

Sygn. akt II K 35/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrkowska

Protokolant: Artur Pokojski

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniach: 6 lipca 2017 roku i 10 sierpnia 2017 roku na rozprawie sprawy

A. S., z domu S., córki F. i H. z domu K., urodzonej dnia (...) w G.

oskarżonej o to, że:

w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 11 kwietnia 2016r. uporczywie uchylała się od ciężącego na niej z mocy ustawy i wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe

w G. dnia 9 maja 2007 r., sygn.. akt. IV RC 131/05, obowiązku opieki, poprzez nielożenie zasądzonych alimentów po 550 zł miesięcznie na utrzymanie O. S., przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

- tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 k.k.

o r z e k a:

I. oskarżoną A. S. od popełnienia zarzucanego oskarżeniem czynu uniewinnia;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 35/17

UZASADNIENIE

A. S. stanęła pod zarzutem tego, że:

w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 11 kwietnia 2016r. uporczywie uchylała się od ciężącego na niej z mocy ustawy i wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku dnia 9 maja 2007 r., sygn.. akt. IV RC 131/05, obowiązku opieki, poprzez nielożenie zasądzonych alimentów po 550 zł miesięcznie na utrzymanie O. S., przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

- tj. popełnienia czynu z art. 209 § 1 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżona A. S. i T. S. pozostawali w związku małżeńskim.

30 marca 1997 roku z ich związku narodził się syn, O. S.. W 2000 roku, po rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód, A. S. wyjechała na stałe do W.. Wyrokiem z 14 grudnia 2000 roku w sprawie II C 610/00 Sąd Okręgowy w Gdańsku

zasądził od A. S., na rzecz O. S. rentę alimentacyjną w kwocie 300 złotych płatną do 10 dnia miesiąca do rąk T. S.. Wyrokiem z 9 maja 2007 roku w sprawie IV RC 131/05 Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku podwyższył rentę alimentacyjną do 550 złotych.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonej A. S. – k. 157; zeznania świadka T. S. – k. 2v; kopia wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku – k. 10-10v; odpis skrócony aktu urodzenia – k. 16-16v;

Przebywając na terenie W., w 2000 roku A. S. poznała E. C.. W sierpniu 2002 roku, z jej związku z E. C. narodziła się córka M.. W czasie ciąży oraz po porodzie, aż do 2003 roku A. S. pozostawała na utrzymaniu konkubenta. Mimo to, starała się przelewać drobne kwoty (po ok. 100 euro w nieregularnych odstępach) na rzecz syna O. S.. W okresie od 2003 do 2007 roku oskarżona podejmowała prace dorywcze w niepełnym wymiarze czasu pracy, najczęściej jako sprzątaczką bądź pomoc w sklepie spożywczym. Głównym źródłem utrzymania jej gospodarstwa domowego było wynagrodzenie E. C. w kwocie 1.300 euro.

W roku 2006 A. S. zawarła związek małżeński z E. C., w ich małżeństwie obowiązywał ustrój rozdzielności majątkowej. W 2008 roku ze związku tego narodziło się ich drugie dziecko. W 2007 roku oskarżona rozpoczęła wykonywanie działalności gospodarczej. W ramach prowadzonego przedsiębiorstwa otworzyła sklep rybny położony w miejscowości I. (Lombardia). W związku z otwarciem sklepu, wraz z małżonkiem, zaciągnęła kredyt na łączną kwotę ok. 40.000 euro w celu zakupu wyposażenia oraz towaru. Od 2011 roku sklep zaczął przynosić jedynie straty. Zadłużenie A. S. i E. C. zaczęło się powiększać. W grudniu 2014 roku podjęli oni decyzję o zamknięciu sklepu. Z uwagi na narastające zadłużenie, w latach 2015-2016 A. S. i E. C. zaciągnęli kolejne dwa kredyty na łączną kwotę ok. 53.000 euro.

W październiku 2014 roku A. S. podjęła pracę zarobkową. W okresie od 2014 do 2016 suma miesięcznych wynagrodzeń za pracę A. S. i E. C. wynosiła przeciętnie około 2.600 euro, natomiast ich stałe miesięczne wydatki wynosiły ok. 2.300 euro. Mimo trudności finansowych, 21 stycznia 2013 roku, A. S. wpłaciła na rzecz O. S., tytułem zadłużenia alimentacyjnego kwotę 1.100 złotych. Nadto, w okresie od 2015 do lipca 2017 dokonała 7 wpłat na łączną kwotę 750 euro:

- 9 czerwca 2015 roku wpłaciła kwotę 100 euro;
- 13 lipca 2015 roku wpłaciła kwotę 100 euro;
- 25 września 2015 roku wpłaciła kwotę 200 euro;
- 14 października 2015 roku wpłaciła kwotę 100 euro;
- 4 stycznia 2016 roku wpłaciła kwotę 100 euro;
- 25 lipca 2016 roku wpłaciła kwotę 200 euro;
- 19 lipca 2017 roku wpłaciła kwotę 50 euro.
-

Dowody: wyjaśnienia oskarżonej A. S. – k. 16v-157v; rachunki – k. 122-125, 127-139, 146-149; umowa najmu – k. 126; zestawienie przelewów – k. 141-142; informacje kredytowe – k. 143-145; dowód wpłaty – k. 150; informacje z włoskich zakładów ubezpieczeń społecznych – k. 151-154;

Po rozwodzie z A. S., T. S. związał się nieformalnie z V. W., która zaczęła mu pomagać w wychowywaniu O. S.. W 2004 roku narodził się ich syn o imieniu K.. W 2012 roku T. S. znalazł pracę w Norwegii i w związku tym często wyjeżdżał za granicę. W okresie od 2012 do 2016 roku jego średnie miesięczne wynagrodzenie z tego tytułu wynosiło około 5.000 złotych. W tym czasie, V. W. zatrudniona była na stanowisku kasjerki z wynagrodzeniem w kwocie 1.500 złotych. Natomiast stałe miesięczne wydatki ich gospodarstwa domowego wynosiły około 2.500-3.000 złotych. W wymienionym okresie, wszelkie podstawowe potrzeby życiowe O. S. były zaspokojone.

(...) pokrzywdzonego przebiegała w sposób niezakłócony. T. S. i V. W. stać było na opłacanie zajęć dodatkowych i korepetycji pokrzywdzonego. W okresie wakacyjnym mogli sobie pozwolić na wysyłanie go na kolonie letnie. W związku z nieuiszczaniem rat alimentacyjnych przez A. S., T. S. nie był zmuszony korzystać z pomocy społecznej, ani pomocy rodziny.

Dowody: częściowo zeznania świadka T. S. – k. 2v-3v, 111v-112; zeznania świadka V. W. – k. 22v-23, 112-112v;

Sąd zważył co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonej A. S., zeznaniach świadków T. S. i V. W., a także na dokumentach urzędowych i prywatnych.

Oskarżona A. S. w swych wyjaśnieniach przyznała, że nie łożyła regularnie na utrzymanie swego syna O. S.. Zastrzegła jednak, że dokonywała niekiedy wpłat w wysokości 100-200 euro i nie mogła sobie pozwolić na regularne opłacanie rat alimentacyjnych, gdyż nie było jej na to stać. W szczególności, w odniesieniu do okresu objętego zarzutem podała, że niemal całość jej dochodów oraz dochodów jej obecnego męża, E. C., pochłaniają koszty wyżywienia, utrzymania mieszkania, utrzymania dzieci, a także spłata kredytów bankowych, które posłużyły do spłaty zadłużenia powstałego w trakcie prowadzenia przez nią działalności gospodarczej w postaci sklepu rybnego w miejscowości I.. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom A. S., gdyż w przeważającym zakresie były one logiczne i konsekwentne, a nadto znalazły potwierdzenie w dokumentach prywatnych przedłożonych przez oskarżoną na rozprawie. W szczególności, zestawienie wpłat (k. 141-143) oraz dowód wpłaty (k. 150) potwierdzają, że oskarżona dokonała nieregularnych wpłat na rzecz O. S. w kwocie stanowiącej równowartość ok. 4.000 złotych. Natomiast wydruki z zakładów ubezpieczeń społecznych Republiki Włoskiej (k. 151-153) potwierdzają poziom dochodów osiąganych przez oskarżoną i jej męża, a także fakt wykonywania przez A. S. działalności gospodarczej w latach 2007-2011. Warto w tym zauważyć, że oskarżona twierdziła, że prowadziła działalność gospodarczą w latach 2007-2014. Jednakże omawiany dokument tego nie wyklucza, gdyż wynika z niego oskarżona osiągała dochód z tego tytułu w latach 2007-2010, co zdaje się potwierdzać, że w kolejnych latach przedsiębiorstwo oskarżonej nie przynosiło dochodu, lecz stratę. Warto również zauważyć, że w drugiej części wyjaśnień złożonych na rozprawie, odpowiadając na pytania obrońcy, oskarżona częściowo sobie zaprzeczyła, podając, że sklep rybny prowadziła od 2011 do 2014 roku, nie zaś od 2007 do 2014 roku. W ocenie Sądu, nieścisłość ta nie podważa wyjaśnień oskarżonej jako całości i należy ją raczej tłumaczyć jako pomyłkę. Fakt rozpoczęcia przez oskarżoną działalności gospodarczej w roku 2007 potwierdzają przedłożone przez nią dokumenty z włoskiego zakładu ubezpieczeń społecznych. Brak było natomiast powodów, by oskarżona celowo zmieniała przedstawianą przez siebie wersję wydarzeń, wbrew dokumentom.

Świadek T. S. zeznał, że A. S. nie łoży na utrzymanie syna od początku 2013 roku. Podał, że zarabia w Norwegii ok. 6.500 złotych, zaś jego konkubina zarabia 1.500 złotych. Razem utrzymują i wychowują jeszcze jedno dziecko – 11 letniego K.. Zeznając w toku dochodzenia, świadek podał, że nie jest w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb syna, ponieważ nieraz nie ma pracy. Natomiast na rozprawie świadek podał, że oskarżona w ogóle nic nie płaci alimentów od 2012 roku. Podał, że

w Norwegii zarabia od 5.000 do 8.000 złotych, choć średnio to jest 4.500 do 5.000 złotych. Mimo to, odmiennie, niż w postępowaniu przygotowawczym, świadek wskazał, że od 2012 roku poprawiły się finanse jego i konkubiny. Dawali sobie radę bez tych alimentów. Syn uczęszczał m.in. na korepetycje i jeździł z nimi na wakacje. „Nie było tak, że trzeba było z czegoś zrezygnować”. Sąd dał wiarę zeznaniom T. S. jedynie częściowo.

W ocenie Sądu, świadek starał się wyolbrzymić wpływ nieregularnego łożenia A. S. na utrzymanie O. S. na stan finansów jego gospodarstwa domowego,

a jednocześnie starał się marginalizować jej próby wywiązania się z obowiązków alimentacyjnych. Jak wynika z dokumentów przedłożonych przez oskarżoną, od 2013 do 2016 roku dokonała ona 8 wpłat o łącznej równowartości ok. 4.000 złotych. Mimo to oskarżony utrzymywał, że od 2012 roku oskarżona „w ogóle nic nie płaci”. Choć następnie dodał, że „że ze dwa-trzy razy były wpłacane kwoty po 100 euro od października 2012 roku”. Nadto, świadek twierdził, że podstawowe potrzeby pokrzywdzonego nie były zaspokajane, by następnie stwierdzić, że dawali sobie radę bez alimentów. W ocenie Sądu stwierdzenie

o niezaspokajaniu potrzeb O. S. podważają wskazania doświadczenia życiowego. T. S. sam przyznał, że wraz z konkubiną miał do dyspozycji ok. 6.500 złotych miesięcznie, przy czym ich stałe wydatki wynosiły do 3.000 złotych miesięcznie. Wynika z tego, że świadek wraz z konkubiną dysponował nadwyżką, która mogła posłużyć do zaspokojenia nie tylko podstawowych potrzeb O. S., lecz również potrzeb wyższego rzędu. Środki z alimentów miały być przeznaczone nie na bieżące utrzymanie, ale zakup mieszkania dla O. S..

W ocenie Sądu, świadek V. W. również starała się wyolbrzymić winę oskarżonej, podając że 2013 roku A. S. wysłała „1.000 złotych i na tym się skończyło”. Tym niemniej, zdaniem Sądu, świadek w swych zeznaniach co do zasady zachowała więcej obiektywizmu, niż T. S., o czym świadczy fakt, że na rozprawie przyznała, że oskarżona dokonała kilku wpłat tytułem alimentów w okresie od 2013 roku. Przy czym niektóre z nich o równowartości większej, niż 100 euro. Na rozprawie V. W. przyznała również, że dochód ich gospodarstwa domowego wynosił ok. 5.000 złotych, zaś miesięczne wydatki ok. 3.000 złotych. Według niej, O. S. „miał możliwość wyjazdu na wakacje. Kilka razy był na koloniach. Były też odpłatne korepetycje.”

Świadek O. S. skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań (k. 156).

Sąd oparł się na dokumentach prywatnych dotyczących sytuacji majątkowej oskarżonej w okresie objętym zarzutem (k. 122-154), gdyż rzetelność informacji w nich zawartych nie była przez nikogo kwestionowana.

Uwzględniono również na kopię wyroku przedłożonego przez T. S., gdyż autentyczność tego dokumentu nie była przez nikogo kwestionowana.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, ażeby swym zachowaniem A. S. wypełniła znamiona czynu z art. 209 § 1 k.k. zarzucanego jej aktem oskarżenia, zważywszy na fakt, iż ustawa karna obowiązująca poprzednio jest dla oskarżonej względniejsza. Należy z jednej strony podnieść, że rzadkość i nieregularność dokonywania przez oskarżoną wpłat tytułem rat alimentacyjnych na rzecz syna była podyktowana złą sytuacją majątkową jej oraz jej męża E. C., z którym wspólnie wychowywała dwoje dzieci. Zebrane dokumenty wskazują na to, że mimo złej sytuacji finansowej w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia, A. S. starała się dokonywać wpłat i nie miała zamiaru pokrzywdzić swym zachowaniem O. S.. Zachowanie oskarżonej nie było nacechowane złą wolą. Nie była ona negatywnie nastawiona do wykonywania obowiązków alimentacyjnych. Należy zauważyć, że przychody jej gospodarstwa domowego w nieznacznym stopniu przekraczały wydatki, pozostawała ona na utrzymaniu konkubenta (później męża). Przy czym jasne jest to, że oprócz stałych kosztów utrzymania pojawiają się niekiedy wydatki niemające charakteru periodycznego (np. koszty zakupu lekarstw, koszty konsultacji medycznych). W związku z tym można przyjąć, że A. S. nie wywiązywała się należycie ze zobowiązań alimentacyjnych nie mając obiektywnej możliwości ich wykonania. Okoliczność ta wyklucza wypełnienie przez nią znamienia uchylania się od łożenia na utrzymanie syna. Nade wszystko jednak, w ocenie Sądu, zachowanie A. S. nie naraziło O. S. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Należy w tym miejscu podkreślić, że brak przesyłania rat alimentacyjnych nie zmusił T. S. do przedsięwzięcia czynności mających na celu doprowadzenie do poprawy sytuacji materialnej jego gospodarstwa domowego. W szczególności, T. S. nie był zmuszony do szukania pomocy wśród rodziny bądź korzystania z pomocy społecznej. Jak wynika z zeznań jego oraz V. W., w okresie objętym zarzutem wspólnie dysponowali oni w każdym miesiącu stosunkowo dużą nadwyżką (około 3.000 złotych), która, prócz wyżywienia, odzienia i edukacji w szkole średniej, pozwalała na zaspokajanie nawet takich potrzeb O. S., jak zajęcia dodatkowe, korepetycje, wyjazdy na wakacje. T. S. stwierdził, w swych zeznaniach, że wraz z konkubiną „dawał radę” nawet pomimo tego, że oskarżona nie wpłacała pieniędzy. Nie może przy tym zostać uznane za podstawową potrzebę życiową posiadanie przez O. S. oszczędności na zakup mieszkania – T. S. podał, że właśnie na ten cel chciał przeznaczać raty alimentacyjne wpłacane przez A. S. (k. 111v). W związku z powyższym, należało uznać, że zachowanie A. S. nie wypełniło znamion czynu z art. 209 § 1 k.k. Stwierdzenie to stanowi negatywną przesłankę procesową wymienioną w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

W myśl art. 414 § 1 k.p.k., w razie stwierdzenia, po rozpoczęciu przewodu sądowego, okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny. W związku z tym, w punkcie I. sentencji wyroku, uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Z uwagi na uniewinnienie A. S., Sąd obciążył kosztami procesu Skarb Państwa.